

Rekordowe zyski po legalizacji marihuany w Kolorado

18 sierpnia 2015

Jeśli jeszcze nie masz zdania ws. legalizacji marihuany, to przykład amerykańskiego stanu Kolorado, który dokonał tego prawnego przełomu już trzy lata temu, z pewnością cię przekona. Niedawno opublikowano pierwsze zbiorcze statystyki.

Rekordowym miesiącem okazał się sierpień 2014. Dokładnie rok temu sprzedano tam suszu konopi indyjskich za ponad 34 mln. dolarów. 10 proc. tej sumy, tj. 3,4 mln. dolarów – zgodnie z wcześniejszymi założeniami podatkowo-budżetowymi, zasiliło stanowy sektor oświaty. Od początku ubiegłego roku zaś, do końca października z samych tylko podatków ze sprzedaży marihuany dla celów rekreacyjnych (jest ona także dostępna w formule medycznej) zgromadzono ponad 60 mln. dolarów, czyli ponad dwa razy więcej niż było to przewidziane w założeniach ekonomicznych na cały rok. Władze Kolorado zapowiedziały, że środki te zostaną w całości zainwestowane w sektor usług publicznych. Oprócz szkolnictwa, które skorzystało finansowo najbardziej na legalizacji marihuany – wdrożono wiele nowych programów darmowej edukacji, skorzystały na tym także inne sektory, m.in. zwiększono zatrudnienie w firmach dbających o czystość w miastach, dofinansowano domy później starości oraz wiele miejskich spółek zarządzających publicznym transportem zbiorowym. Tylko w 2014 r. dziewięć mln. dolarów przeznaczono na badania naukowe nad zwiększeniem zastosowania marihuany w medycynie. Ogólna nadwyżka jest na tyle wysoka, że władze muszą ponownie rozważyć w jaki sposób chcą zagospodarować zakumulowany w ten sposób kapitał. Stosowne decyzje mają zostać podjęte najpóźniej do końca września br.

Podatki to jednak nie jedyny zysk gospodarczy. Przez wszystkie

trzy lata obowiązywania nowego prawa niemal co miesiąc powstawały nowe inicjatywy, które angażowały w swój profil sprzedaż marihuany. Z danych amerykańskiego Departamentu Pracy wynika, że tylko w 2014 powstało ponad 10 tys. nowych miejsc pracy w tym sektorze, dzięki czemu stopa bezrobocia w Kolorado spadła z ośmiu do 5,2 proc. Ale na tym nie koniec. Rekordowe zyski i niebywały rozwój odnotowała też branża gastronomiczna. Pizzerie, burgerownie i inne typowo amerykańskie wyszynki zwiększają zatrudnienie, a ich właściciele otwierają nowe lokale. Eksperci i komentatorzy są zgodni co do tego, że jest to bezpośrednim efektem dopuszczenia marihuany do legalnego obrotu – skutkiem jej konsumpcji jest bowiem drastyczne podwyższenie apetytu. W wielu lokalach, dla osób „po spożyciu”, przygotowywane są specjalne menu złożone z dań i przekąsek niskokalorycznych i obfitych w błonnik.

Legalizacja marihuany to jednak coś więcej niż zyski finansowe. Okazało się, że w ciągu trzech lat doszło do gigantycznej transformacji socjalno-kulturowej, zupełnie inaczej niż w Polsce, o niezwykle pozytywnych skutkach. Jak donosi portal True Activist, ogólny wskaźnik przestępczości zmalał w całym Kolorado o 15 proc., a liczba morderstw zmniejszyła się prawie o połowę! Od stycznia 2013 do grudnia 2014 liczba zabójstw spadła o 44 proc.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu